



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

24 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, uzasadnienie)

SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)

SSN Mariusz Załucki

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 24 października 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Ł.C.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z 24 listopada 2020 r., V ACa 449/20,

w sprawie z powództwa Ł.C.

przeciwko P. spółce akcyjnej w W.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w sprawie.**

Beata Janiszewska

Jacek Grela

Mariusz Załucki

c.v.s.

UZASADNIENIE

Powód Ł.C. wniósł o zasądzenie od pozwanego P. S.A. w W. (dalej: bank)
433 195,92 zł wraz z odsetkami. Żądanie dotyczyło zwrotu kwot, które powód

uiszczał na rzecz banku tytułem spłaty rat kredytu; w ocenie powoda umowa ta była nieważna, co uzasadniało żądanie kondykcyjne. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości.

Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację powoda. W zakresie istotnym dla oceny skargi kasacyjnej ustalił przy tym, że 13 września 2006 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej – franku szwajcarskim. Kredyt opiewał na 100 620,15 CHF i miał być przeznaczony na zakup nieruchomości w Polsce, a umowę zawarto na okres do 1 września 2031 r.

Zawarcie umowy poprzedzało złożenie przez powoda wniosku kredytowego oraz inne, standardowe czynności. W ich toku poinformowano go o ryzyku kursowym wiążącym się z zawarciem umowy denominowanej w walucie obcej. Przed zaoferowaniem umowy powiązanej z frankiem szwajcarskim bank zaprezentował mu ofertę kredytów w walucie polskiej oraz wyjaśnił funkcjonowanie mechanizmu tzw. *spreadów* (różnic w kursach sprzedaży oraz zakupu waluty, wpływających na wysokość wzajemnych świadczeń stron). Pozwany umożliwiał kredytobiorcom, po podpisaniu dodatkowej umowy, negocjowanie kursów walut (wysokości *spreadów*) dla transakcji o wartości przewyższającej 10 000 USD.

Zgodnie z § 5 ust. 3 pkt 2 umowy w przypadku zaciągnięcia kredytu na finansowanie zobowiązań w kraju kredyt wypłacany był w walucie polskiej. Stosownie do § 5 ust. 4 umowy w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej zastosowanie znajdował kurs kupna dla dewiz obowiązujący w pozwanym banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów, którą była Tabela kursów pozwanego banku obowiązująca w chwili dokonywania przez bank określonych w umowie przeliczeń walutowych.

Spłata kredytu wraz odsetkami następować miała w drodze potrącenia przez bank wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków zgromadzonych na wskazanym w umowie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym kredytobiorcy. Zgodnie z § 13 ust. 7 umowy potrącanie środków z rachunku w walucie polskiej miało następować w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży

dewiz obowiązującego w pozwanym banku w dniu wymagalności, zgodnie z aktualną Tabelą kursów. W toku zawierania umowy powód mógł wskazać rachunek prowadzony w walucie obcej, wówczas potrącenia z tego rachunku dokonywane byłyby bez zastosowania mechanizmu przeliczeń.

Sąd poczynił także dalsze, szczegółowe ustalenia co do treści umowy.

Kredyt został wypłacony zgodnie z wnioskami powoda w pięciu transzach, w łącznej wysokości 100 620,15 CHF; przy wypłacie walutę obcą przeliczano na polską. Powód spłacał raty kredytu zgodnie z umową, nadto w 2014 r. złożył trzy wnioski o nadpłatę w łącznej wysokości 43 900 CHF.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny ocenił, że łącząca strony umowa nie była nieważna. Odnosząc się do stanowiska procesowego powoda, który twierdzenie o nieważności umowy (i zasadności żądania zwrotu kwot wpłaconych na rzecz banku jako raty lub nadpłaty kredytu) wiązał z zawarciem w umowie postanowień niedozwolonych, stwierdzono, że sporne klauzule nie podlegały badaniu przez pryzmat kryteriów wskazanych w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., gdyż zostały one uzgodnione indywidualnie. Z rozważań Sądu drugiej instancji wynika przy tym, że postanowienia dotyczące denominacji kredytu w walucie obcej należało uznać za uzgodnione indywidualnie z powodu tego, że „powód był w pozwanym banku co najmniej dwa razy” i „miał możliwość zapoznania się z umową i podjęcia świadomej decyzji”, a w konsekwencji dokonał „wyboru najkorzystniejszej w tym momencie dla niego oferty” oraz „wybrał kredyt walutowy w CHF, choć miał możliwość zaciągnięcia kredytu w innych walutach lub w PLN” i „był przy tym świadomy ryzyka walutowego, czyli zmienności kursu CHF do PLN” (s. 5 uzasadnienia Sądu Apelacyjnego).

O tym, że sporne postanowienia *a limine* nie mogły zostać uznane za niedozwolone, albowiem były uzgodnione w sposób indywidualny, miała również świadczyć możliwość wybrania przez powoda chwili wypłaty kredytu, a co za tym idzie: stosowanego kursu przeliczenia walut. Sąd drugiej instancji podkreślił również, że wzór umowy przewidywał możliwość pobierania przez bank środków na spłatę kredytu z konta walutowego, a nie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego prowadzonego w walucie polskiej, jak również to, że umowa przewidywała możliwość zmiany waluty kredytu.

W konsekwencji uznano, że to powód decydował indywidualnie o sposobie spłaty kredytu oraz wskazano, iż miał wiele możliwości zmiany tego sposobu; tymczasem nie skorzystał on nawet z możliwości stwarzanych przez ustawę z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, na mocy której możliwa stała się spłata spornego kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Tym samym Sąd Apelacyjny ocenił, że sposób wykonywania umowy wynikał ze świadomego wyboru kredytobiorcy i nie może on obciążać banku, a w konsekwencji – że umowa „dawała możliwość wyboru sposobu wypłaty i spłaty kredytu, a więc możliwość indywidualnego uzgodnienia postanowień w tym zakresie, co sprawia, że te postanowienia umowy nie mają charakteru klauzul abuzywnych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.” (s. 6 uzasadnienia).

Następnie Sąd Apelacyjny stwierdził, w zakresie istotnym dla rozpoznania skargi kasacyjnej, że nawet gdyby sporne postanowienia umowne hipotetycznie uznać za nadające się do oceny w świetle art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie spełniają one przesłanek do uznania ich za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zgodnie z umową powód miał bowiem możliwość dokonywania wyboru sposobu spłaty rat odsetkowo-kapitałowych zarówno w walucie kredytu, jak i w innych walutach. W każdym czasie mógł też dokonać zmiany waluty kredytu. Oznacza to, że podkreślana przez powoda arbitralność ustalania kursu przez pozwany bank nie miała wpływu na wysokość zobowiązania.

Nadto Sąd drugiej instancji uznał, że nie dochodzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta w sytuacji, w której ma on wybór co do takiego sposobu wykonania umowy, który wyklucza możliwość stosowania klauzul, które mogłyby być uznane za niedozwolone postanowienie umowne, a mimo to decyduje się na takie wykonanie umowy, przy którym dojdzie do zastosowania niekorzystnych dla niego postanowień. W takim wypadku to bowiem konsument, „wykonując swoje prawo podmiotowe kształtujące”, wprowadza do stosunku obligacyjnego takie postanowienia umowne, które mogłyby być uznane za niedozwolone (s. 13 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego).

Niezależnie od braku podstaw do uznania, że sporne postanowienia umowne są niedozwolone, jako podstawę oddalenia apelacji wskazano to, że nawet

ewentualne stwierdzenie abuzywności kwestionowanych przez powoda klauzul przeliczeniowych nie oznaczałoby zasadności żądania pozwu. W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa stron nadawałaby się bowiem do wykonania także po usunięciu z niej mechanizmu przeliczeń walut. Tym samym nie można było przyjąć, by pozwany został bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda, gdyż spełniane przez konsumenta na rzecz banku świadczenia nie były nienależne, co uzasadniało ocenę o nieprzysługiwaniu powodowi dochodzonego w sprawie roszczenia.

Powyższe orzeczenie zaskarżył skargą kasacyjną powód, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię:

1. art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. w zw. z art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG i niezastosowanie art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1, art. 4 ust. 2 oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG przez przyjęcie, że dopuszczalne jest potraktowanie postanowień umownych *verba legia* „przejętych z wzorca umowy” jako indywidualnie uzgodnionych;
2. art. 65 § 1 i 2 w zw. z art. 365 § 1 k.c. i przez to niezastosowanie art. 385 § 2, art. 385¹ § 1 zd. 2 oraz art. 385² § 2 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2, art. 5 i art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG przez przyjęcie, że „umowa kreowała zobowiązanie przemienne do spłaty kredytu w PLN lub w CHF, przy czym wybór waluty pozostawiony został obu stronom, co skutkowało błędnym przyjęciem, że warunki dotyczące spłaty kredytu nie są nieuczciwymi warunkami umownymi, obarczonymi dowolnością banku w ustalaniu wysokości zobowiązań konsumenta”;
3. art. 6 k.c. oraz niezastosowanie art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG, art. 385¹ § 2 k.c. i art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG „przez przyjęcie, że pozwany bank nie dopuścił się naruszenia obowiązków informacyjnych oraz wywołania przez zawarcie umowy nieograniczonego ryzyka walutowego po stronie powoda, a w konsekwencji – przez przyjęcie, że przedmiotowa umowa została ważnie zawarta”.

We wnioskach powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

Otóż po pierwsze, w judykaturze Sądu Najwyższego dominuje zapatrywanie, że klauzule kształtujące mechanizm indeksacji, zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej (denominowanego w walucie obcej), określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. np. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20). Pogląd ten uwzględnia stanowisko Trybunału Sprawiedliwości UE, w orzecznictwie którego podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki TSUE: z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai, pkt 49-50; z 26 lutego 2015 r., C-143/13, Matei, pkt 54; z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, Van Hove, pkt 33; z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in., pkt 35. Za takie uznawane są klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne), jak i postanowienia odnoszące się do ustalonego w walucie obcej mechanizmu waloryzacji świadczeń, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, Andriuc i in., pkt 37; z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring, pkt 68; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Dunai, pkt 48; z 3 października 2019 r., C-260/18, Dziubak, pkt 44.

Klauzule waloryzacyjne, które nie zostały wyrażone w umowie kredytu w sposób jasny i precyzyjny, podlegają badaniu pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. Wymaganie wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (zob. uzasadnienie postanowienia SN z 3 października 2024 r., I CSK 2639/24).

Sąd Najwyższy wyjaśnił (zob. m.in. wyrok z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134), że postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych; kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku; obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Są one niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów.

Kwestia obowiązku informacyjnego spoczywającego na sądzie w związku z konsekwencjami stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego została wyczerpująco wyjaśniona w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasadzie prawnej z 7 maja 2021 r., (III CZP 6/21, OSNC 2021, Nr 9, poz. 56). W uchwale tej stwierdzono, że informacja o konsekwencjach abuzywności klauzuli powinna obejmować - z uwzględnieniem analizowanego przypadku - informację o tym, że bez abuzywnej klauzuli umowa nie może wiązać, o konsekwencjach (roszczeniach) związanych z ewentualną definitywną bezskutecznością (nieważnością) umowy i o ewentualnej możliwości utrzymania umowy z regulacją zastępczą, jeżeli konsekwencje te są dla konsumenta szczególnie niekorzystne. Podtrzymanie przez konsumenta żądania restytucyjnego - po uzyskaniu stosownej informacji - jest równoznaczne z odmową potwierdzenia klauzuli i (ewentualnie) ze

sprzeciwem wobec udzielenia mu ochrony przed konsekwencjami całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy.

W nauce prawa przyjmuje się, że w celu ustalenia, czy konkretne postanowienie umowne należy kwalifikować jako „nieuzgodnione indywidualnie”, należy zbadać, czy konsument miał na treść danego postanowienia „rzeczywisty wpływ” (art. 385¹ § 3 zd. 1 k.c.). Nie wystarczy wykazać, że druga strona umowy dowiedziała się o treści klauzuli w odpowiednim czasie. Dowód zaistnienia okoliczności indywidualnego uzgodnienia treści postanowienia umowy lub wzorca umownego nie dotyczy przy tym jedynie faktu prowadzenia w tym przedmiocie między stronami negocjacji, lecz wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli (osiągnięcia konsensu) w wyniku „rzetelnych i wyrównanych negocjacji”. Nie może o tym zawsze decydować wzmianka o indywidualnym uzgodnieniu, która w niektórych przypadkach ma za zadanie stworzyć jedynie pozór wspólnych ustaleń.

Z kolei w innym miejscu w literaturze przedmiotu podkreśla się, że przesłanki kształtowania praw i obowiązków konsumenta za pomocą ocenianego w aspekcie ewentualnej abuzywności postanowienia w sposób „sprzeczny z dobrymi obyczajami” i „rażąco naruszający jego interesy” są dwiema różnymi okolicznościami, które należy w toku kontroli wykazywać odrębnie. Uznanie postanowienia za niedozwolone wymaga łącznej realizacji obu przesłanek. Z tym, że trafnie wskazuje się, iż postanowienie umowne, które rażąco narusza interesy konsumenta, zawsze okazuje się sprzeczne z dobrymi obyczajami, natomiast klauzula, której treść jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, nie w każdym przypadku równocześnie rażąco narusza interesy konsumenta. Dobrym obyczajem jest kierowanie się zasadą szacunku wobec drugiego człowieka, a zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są zachowania polegające na niedoinformowaniu, wywołujące dezorientację czy błędne przekonanie, wykorzystywanie niewiedzy lub naiwności, działania nieuczciwe czy nierzetelne, ukształtowanie stosunku prawnego o charakterze zobowiązaniowym niezgodnie z zasadą równorzędności stron (równowagi kontraktowej). Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. Chodzi więc o postępowanie, które potocznie jest rozumiane jako nieuczciwe,

nierzetelne, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania. Ponadto dodaje się, że sprawdzić należy, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby dane postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych.

Natomiast za działania rażąco naruszające interesy konsumenta należy uznać te, które są dla niego niekorzystne finansowo, wiążą się z nadmiernym wysiłkiem organizacyjnym, polegają na nierzetelnym traktowaniu, wprowadzaniu w błąd czy naruszaniu jego prywatności.

W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie, wskazane w tym przepisie, formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (zob. wyrok SN z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Pr.Bankowe 2006, nr 3, poz. 8).

W niniejszej sprawie brak jest przekonujących argumentów opartych na poczynionych ustaleniach faktycznych, z których wynikałoby, że pozwany wypełnił obowiązek informacyjny oraz spełnił warunek indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych dotyczących szeroko rozumianych klauzul waloryzacyjnych, we wskazanym powyżej rozumieniu. Skarżący wprost zawraca na to uwagę we wszystkich zarzutach skargi kasacyjnej. Z kolei naruszenie obowiązków informacyjnych oraz w indywidualnego uzgodnienia wskazanych postanowień umownych sprawia, że konsument potraktowany został nierzetelnie, a więc rażąco naruszono jego interesy, co sprzeczne było – w chwili zawierania umowy - z dobrymi obyczajami. Należy zwrócić uwagę bowiem, że wprawdzie art. 385¹ § 1 k.c. wymienia różne przesłanki kształtowania praw i obowiązków konsumenta za pomocą

ocenianego w aspekcie ewentualnej abuzywności postanowienia, to nie można tracić z pola widzenia wskazanego powyżej wzajemnego przenikania się ich i uzupełniania.

Uznanie abuzywności głównych świadczeń stron, a takimi są postanowienia zawierające klauzule kształtujące mechanizm indeksacji, zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej (denominowanego w walucie obcej) (zob. np. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20), pociąga za sobą dalsze konsekwencje. Problemy te zostały w znakomitej większości rozwiązane w uchwale składu całej Izby Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, w której wskazano, że w razie uznania, iż postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów. Jeżeli w wykonaniu umowy kredytu, która nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają samodzielne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron. W razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie. Jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się co do zasady od dnia następującego po dniu, w którym kredytobiorca zakwestionował względem banku wiązanie postanowieniami umowy. Jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, nie ma podstawy prawnej do żądania przez którąkolwiek ze stron odsetek lub innego wynagrodzenia z tytułu korzystania z jej środków pieniężnych w okresie od spełnienia nienależnego świadczenia do chwili popadnięcia w opóźnienie co do zwrotu tego świadczenia.

Nadto, niektóre zarzuty sformułowane przez skarżącego doczekały się już wcześniejszych licznych wypowiedzi Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W zdecydowanej większości prezentowane stanowiska zyskały powszechny walor. Warto więc powołać się na ukształtowaną wykładnię zawartą

choćby w uzasadnieniach wyroków Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2024 r. (II CSKP 1889/22) i z 6 marca 2024 r. (II CSKP 2223/22), w pełni adekwatną do okoliczności niniejszej sprawy.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

Beata Janiszewska

Jacek Grela

Mariusz Załucki

[J.T.]

[l.n]

UZASADNIENIE

zdania odrębnego SSN Beaty Janiszewskiej